

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Od odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 573

Poznań, niedziela dnia 13 grudnia 1931

Rok XXVI

Program prac Senatu

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) — Posiedzenie Senatu odbędzie się we czwartek.

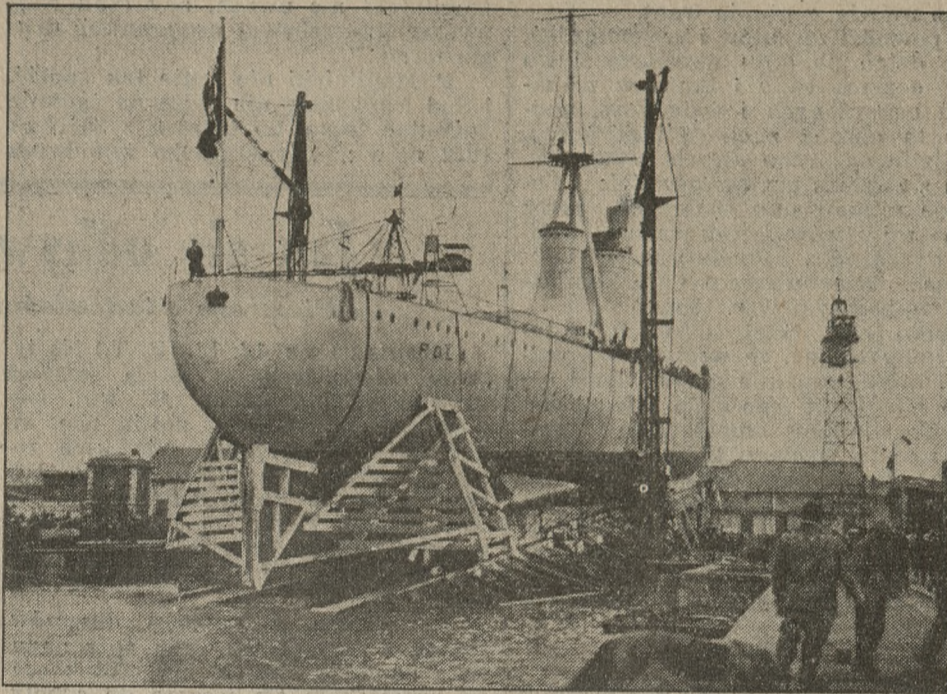
W poniedziałek obradować będą senackie komisje, skarbowo-budżetowa oraz gospodarstwa społecznego.

We czwartek zrana na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagr. min. Zaleski wygłosi ekspoz. (w.)

Komunista usiłował zabić policjanta

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) — W sobotę przed domem na Nalewkach 17. grupa komunistów chciała zawiesić na drutach tramwajowych transparent komunistyczny.

Przechodzący wywiadowca policji schwycił jednego ze sprawców, lecz uderzony w tył głowy tępem narzędziem, upadł i puścił go. Komunista, widząc, że wywiadowca został uderzeniem oszłamiony, wydobyl nóż i chciał ugodzić nim policjanta. Wówczas wywiadowca we własnej obronie strzelił z rewolwera i zabił napastnika, 23-letniego Chaskiela Kochena na miejscu. (w)



Flota wojenna deklamujących o rozbrojeniu Włoch została wzmocniona nowym krążownikiem „Pola”, który ostatnio spuszczone na morze w Livorno.

Powrót min. Zaleskiego

Londyn, 12. 12. (PAT.) Min. Zaleski odjechał dziś przedpołudniem wprost do Warszawy w towarzystwie min. Szumlakowskiego i nacz. wydz. Lipskiego.

Przyjazd Gandhiego do Rzymu

Rzym, 12. 12. (PAT.) Przyjazd Gandhiego do Rzymu wywołał wielkie zaciekawienie wśród tłumów, które pomimo wczesnej pory zebrały się na dworc. Gandhi zabawi w Rzymie 2 dni i będzie przyjęty przez Mussoliniego, a być może, również przez Ojca Świętego.

Z Rzymu Gandhi udaje się do Brindisi, skąd odpłynie bezpośrednio do Indji.

Ultimatum japońskich władz wojskowych

Mukden, 12. 12. (PAT.) Lokalne japońskie władze wojskowe opracowały ultimatum, które zostanie przedstawione drogą dyplomatyczną Ciang Sue Ljangowi.

Ultimatum zarzuca Ciang Sue Ljangowi podżeganie bandytów do współdziałania z wojskami chińskimi w wystąpieniach przeciw Japończykom. Ultimatum zapowiada energiczne kroki o ile Ciang Sue Ljang nie wycofa swych wojsk w obreńb wielkiego muru i nie przerwie swej działalności.

Twierdza komunizmu w Niemczech

Lipsk, 12. 12. (PAT.) W związku z akcją na rzecz plebiscytu w sprawie rozwiązania sejmu saskiego komunisty rozwijają wszędzie ożywioną agitację propagandową. Od 2 b. m. na terenie całej Saksonji odbyło się około 2000 publicznych zebrań agitacyjnych. Listy spisowe, wyłożone w urzędach miejskich i gminach, wykazują już przeszło 160,000 nazwisk, przyczem w niektórych miejscowościach przekroczone już ustawowo wymagane quantum liczbowe.

Twierdza komunizmu wydaje się miasto Chemnitz gdzie do spisu zgłoszono się 45,000 komunistów.

Nowe podatki

Uchwały sejmowej komisji skarbowej — Wszystkie poprawki Klubu Narodowego zostały odrzucone

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) W sobotę obradowała sejmowa komisja skarbowa, która uchwaliła przedłożenia rządowe, dotyczące podatków, a mianowicie: od lokali, od nieruchomości miejskich, od komorników i od elektryczności. Klub Narodowy głosował przeciwko wszystkim przedłożeniom, jednakże poprawki jego zostały odrzucone.

Przy rozprawach, dotyczących podwyższenia podatku od lokali przemysłowych poseł Rymar, który domagał się udzielenia wyjaśnień w sprawie funduszu budowlanego, rozbudowy miast i kwaterunku wojskowego. Na fundusze te wydano 570 milionów a tymczasem nie otrzymaliśmy żadnego o nich sprawozdania ani żadnych zestawień. Fundusz budowlany posiada obecnie 12 milionów zł deficytu, które pokrył w zastępstwie skarbu państwa Bank Gospodarstwa Krajowego. Wpływy z przyszłego podatku lokalowego poszłyby na zwrot tych zaległości, nie przyczyniając się w niczem do ożywienia ruchu budowlanego.

Przy omawianiu podniesienia podatku od nieruchomości posłanka Pełowska wykazała, że w dzisiejszej sytuacji, po okresie ochrony lokatorów

i przy podniesieniu kosztów, płynących ze wszystkich świadczeń, nieruchomości faktycznie się nie rentują. Zadłużenie w towarzystwach kredytowych miejskich wzrosło bardzo silnie, tak, że, złożony na zjeździe w październiku memoriał do rządu wykazuje niebezpieczeństwo, grożące nie tylko samym nieruchomościom, ale nawet instytucjom kredytowym.

Posel Osada zwrócił uwagę na własność miejską na ziemiach zachodnich, gdzie komorne przedwojenne, stanowiące podstawę do przeliczenia na obecne, było znacznie niższe wskutek odmiennych warunków miejscowych, tańszego kredytu, niższego opodatkowania itd. Obecnie, gdy obciążenie podatkowe jak i stopa podatkowa zrównały się z innymi dzielnicami Polski, niższe stawki komornego sprawiają, że domy przynoszą już deficyt. Dlatego też poseł Osada złożył wniosek o wyłączenie z pod działania projektowanej ustawy województw poznańskiego i pomorskiego.

Wnioski Klubu Narodowego uzyskały poparcie klubów ludowych i N. P. R., lecz w rezultacie zostały odrzucone głosami BB. (w.)

Pogłoski o zamordowaniu Adolfa Hitlera

Tajemnica pobytu Hitlera w Berlinie

Praga, 12. 12. Dziś popołudniu nadeszła z pogranicza niemieckiego wiadomość, pochodząca z Bawarii, jakoby Adolf Hitler miał być zamordowany.

Zapytany o istotny stan rzeczy, Berlin zdementował tę pogłoskę.

Berlin, 12. 12. (PAT.) Tajemnicę wczorajszego pobytu Hitlera w Berlinie wyjaśnia komunikat biura prasowego partii nar. - soc., stwierdzający, że przywódca nar. socjalistów zamierzał wygłosić na zaproszenie amerykańskiego koncernu Hearsta ub nocy przemówienie, które miało być transmitowane przez radiostacje amerykańskie. W ostatniej chwili interwenjował rząd Rzeszy, nie dopuszczając do wygłoszenia przemówienia. Wobec tego przemówienie Hitlera zostało dziś przekablowane do Ameryki i miało być tam ogłoszone.

W mowie swej Hitler ostrzega przed lekceważeniem niebezpieczeństwa przewrotu bolszewickiego w Niemczech. Uwiecznienie nienawiści wojennej, której wyrazem ma być — zdaniem Hitlera — Traktat Wersalski prowadzi nieuchronnie do zachwiania solidarności międzynarodowej, a co zatem idzie do rewolucji światowej. Hitlerowcy uznają wszystkie prywatne zobowiązania dłużnicze Niemiec, ale nigdy nie zgodzą się na uznanie reparacji, nałożonych — jak twierdzi — na Niemcy ze względów politycznych. W końcu Hitler zaznaczył, że w najbliższym czasie oczekuje objęcia władzy na drodze ścisłe legalnej.

Wskutek interwencji pruskiego min.

spr. wewn. Severinga przyjdum policji, w Berlinie odwołało zakaz wydany przeciwko 2 dziennikom, prawicowej „Berliner Boersen Ztg” oraz organowi hitlerowców „Der Angriff”.

Z giełdy londyńskiej

Londyn, 12. 12. (PAT.) Funt doznał dziś znacznej poprawy.

Dolar notowano 3.37 3/4 franki 86 1/4.

Migawki z Wenecji

Wenecja, koniec listopada 1931.

Tarvisio. Zmiana dekoracji, języka, otoczenia, rytmu życia. Dostojnie sunie po peronie nierozłączna para karabinierów w czarnych, stosowanych kapeluszach, szczerle otulona przed chłodem w faldy sutej peleryny. Przystają co chwila, patrzą, obserwują czy też gapią się poprostu bezmyślnie, to znów zwierzają się sobie z jakichś wielce zawitych tajemnic i z wolna suną dalej. Kilkanaście jeśli nie kilkadziesiąt tysięcy takich par krąży obecnie po całych Włoszech. O informacje lepiej ich nie pytać; wysłuchawszy łaskawie zapytania, z dostojnym gestem wskazują na najbliższego policjanta („vigile”) jako na właściwe źródło informacji. Na ogół jednak są to prawie zawsze młodzieńcy przystojni, dorodni, o nienagannej przeszłości, noszący peleryny z swoistą gracją, naksztalt rzymskiej toggi. Stanowią oni istotną część wlozkiego krajobrazu. W zgiełk i zamęt uliczny, w gorączkowy rytm wielkomiejskiego życia zdają się wnosić kojący ton zadumy, spokoju, kontemplacji.

Na przykre położenie przemysłu włoskiego zwracają odrazu uwagę plakaty, umieszczone w wagonach kolejowych. Trafiają one odrazu do przekonania Włocha, uderzając w wrodzony mu ton sentymentu dla dzieci. Na plakacie widać typowo wlozkie „bambino”, może czteroletnie, czarnowłose, o wielkich ale smutnych oczach. Troskliwe ręce matczyne odziały berbecia w ciepły, trochę za obszerny kaftanik szydełkowej roboty. Ot takie sobie zwyczajne, robotnicze „bambino”.

Niegrabnym, jeszcze dziecięcym ruchem przyciska jedną rączką do piersi chleb wloski o kształcie wydłużonej strucli a drugą łakomie niesie do ust kawałek „powszedniego chleba”. Pod tym wymownym obrazkiem napis: „Nie odbierajcie chleba dzieciom naszych robotników! Kupujcie wyroby wloskie!” To suggestywne przypomnienie, wszędzie widoczne, jest wyrazem mądrej propagandy i samobrony. Czyby i u nas nie należało w tem Włochów naśladować?

Kto zna przedwojenne stosunki na apenińskim półwyspie, kto się bliżej przyjrzał Włochom tuż po wojnie i ostatnim ich przeobrażeniom — tego musi uderzyć intensywne w ostatnich latach uprzemysłowanie północnej zwłaszcza części kraju, zdumiewająca praca nad elektryfikacją całych prowincyj, nad poprawą dróg, budową wspaniałych szos automobilowych i mostów, regulacją rzek, nawodnieniem, podniesieniem wydajności ziemi, rozbudową wielkich miast, z których Rzym wszystkie inne wyprzedził jako miasto dziś zgorą milionowe. Mnożą się rozległe, nieraz olbrzymie gmachy publiczne (centralne urzędy w Rzymie, dworzec w Medjolanie w tym roku wykończony, jeden z największych w Europie), wyrastają jak z podziemi całe nowe dzielnice. Słowem majątek narodowy włoski, tkwiący w ziemi, budynkach, instalacjach wzrósł za rządów Mussoliniego wielokrotnie.

Te przemiany rzucają się w oczy już w drodze od granicy do Wenecji. Dość

Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego w Zakopanem

Zmarły niedawno Muthesius*) powiedział gdzieś, że „gdy projektodawca i wykonawca, artysta i rzemieślnik nowu złączą się w jednej osobie, wówczas dopiero zaginiona sztuka powróci do opuszczonego rzemiosła”. Myśl wielkiego apostoła kultury artystycznej współczesnego pokolenia widnieje na pierwszym bodaj planie programu Państwowej Szkoły Przemysłu Drzew-

skiego stylu Podhała przyczynił się do założenia przed 49 laty „Szkoły przemysłu artystycznego dla wyrobów w drzewie”, jak wówczas nazwano urzędowo szkołę snycerską w Zakopanem, pragnęli utrzymać nieskazitelny charakter starej sztuki pomysłowego ludu Podhała, ludu obdarzonego twórczą wyobraźnią i przyrodzonymi zdolnościami artystycznymi.

Musimy tu przyznać duże zasługi dyrektorowi Barabaszowi, gdy z Witkiewiczem, Wojciechem Brzegą i innymi staczał istną krucjatę na punkcie zdobniczych form góralskich. Dziś, po tylu latach z natury rzeczy charakter szkoły zakopiańskiej się zmienił; z objęciem bowiem już w wolnej i odrodzonej Rzplitej kierownictwa przez arch. Karola Stryjeńskiego, zapanaowała kompozycja samodzielna, nieoparta na żadnej tradycji stylowej. Zasada, że w jednej osobie musiał być jednocześnie twórca-kompozytor i rzemieślnik, że nie może kto inny zaprojektować figurki a kto inny jej wykonać, — stała się jednym z czołowych przykazań Stryjeńskiego, jak również obecnego dyrektora szkoły, prof. Adama Dobrodzickiego.

Szkoła zakopiańska obejmuje trzy działy: stolarski, rzeźbiarski i ciesielski. Nauka na oddziale stolarskim i rzeźbiarskim trwa cztery lata, od września do czerwca, a na oddziale ciesielskim czas trwania nauki w trzecim i czwartym roku skrócony jest do ośmiu miesięcy (od listopada do czerwca). Program nauczania oprócz przedmiotów fachowych obejmuje przedmioty ogólnie-kształcące: język polski, rachunki, geografję, re-



Antoni Biegaj — „Taniec góralski” (brzość) klasa prof. Olszowskiego

nego w Zakopanem, jedynej tego rodzaju uczelni w całej Rzeczypospolitej. Aby zrozumieć rolę tej szkoły, cofnijmy się myślą do przeszłości, przyjrzyjmy się warunkom jej działania na tle ewolucji pojęć o sztuce w rzemiosle.

Po martwej produkcji mechanicznej, którą w rzemiosle stwierdziła w połowie ubiegłego stulecia wystawa w Londynie — w roku 1851 — nastąpił wzmożony ruch na polu szkolnictwa zawodowego. Zmianę zapatrywań w tym względzie wprowadziła właśnie Anglja. Jej wyzwolenie z pod wpływów historycznych a oparcie się na poszukiwaniu form stylizowanych, wziętych z natury, wywarło dominujący wpływ na sztukę stosowaną w Niemczech i Francji a poniekąd i u nas. Tylko, że „odkrycie” u nas w tym samym czasie, równoległe z prądami, płynącymi z Anglii, „sztuki ludowej, a zwłaszcza góralskiej, pełne nas na odmienne tory. Matlakowski, Chałubiński, Mokłowski, Radzikowski a zwłaszcza Stanisław Witkiewicz, który dla podtrzymania góral-



Zygmunt Dziewoński — „Dziewczyna z koszem” (dąb)

ligię, stylistykę, nauki przemysłowo-kupieckie, przyrodę, rysunki geometryczne, zawodowe i odręczne. Towarzystwo Pomocy Naukowej utrzymuje bursę dla 60 uczniów, w której znajdują oni opiekę, pomieszczenie i wyżywienie za opłatą 40 złotych miesięcznie. Wymagany jest ukończony 14-ty rok życia i 7 klas, a w każdym razie nie mniej jak 4 klasy szkoły powszechnej. Opłata za I. półrocze wynosi 63 zł. za II. 45 zł. W lecie 1925 r. szkoła wzięła udział w Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu, gdzie otrzymała następujące odznaczenia: za metodę nauczania, wyroby z drzewa i drzeworyty po jednym „Grand Prix”, a za wyroby z kamienia — medal złoty. Dużo w tem zasług grona profesorskiego, w którego składzie spotykamy artystów tej miary, co Wojciech Brzega (studjum z natury i ćwiczenia w kamieniu), prof. Roman Olszowski (kurs III. i IV. rzeźby figuralnej), Rasiński (konstrukcja), Winner (projekty mebli) i inni.

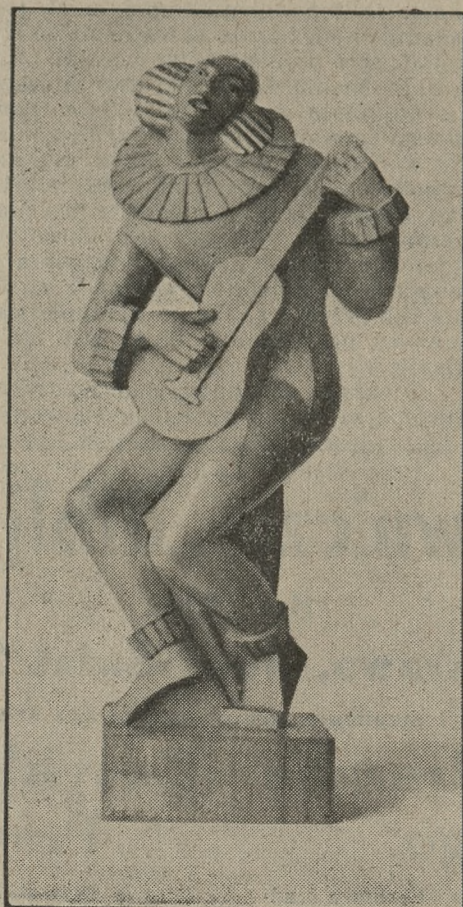
Jesienna wystawa uczniowska w roku bież. raz jeszcze potwierdziła, że uczelnia zakopiańska jest na drodze bardzo ciekawego eksperymentu, nie krepnącego w niczem samodzielności prac młodych adeptów. Wypowiada



Czyste mydło — czysty zapach — czysta cera



Ep 9131-03, 263



St. Wiśniewski — „Pierot” (brzość)

się tu przede wszystkim indywidualizm twórczy. Widzimy to zresztą najdobitniej w kursach rzeźby prof. Romana Olszowskiego. Te różne „Pięty”, „Madonny”, „Zbójniki”, „Zniewiarze”, czy „Świątki” przydrożne, modelowane w lipie, świerku, brzoście, a nawet gipsie, nie mają nic z tak zwanego „stylu zakopiańskiego”. Olszowski, sam zresztą tegi artysta-rzeźbiarz, którego rzeźbę w drzewie p. t. „Wiraz” zakupiła ostatnio królowa rumuńska na reprezentacyjnej wystawie Sztuki Polskiej w Bukareszcie, urzędzonej przez Tow. Popierania Sztuki Polskiej Wśród Obcych — śmiem twierdzić, stworzył własną szkołę rzeźby, nieopartą o dotychczasowe, praktykowane w tej dziedzinie kanyony.

Jeśli się zawsze mówi o szkole Skoczylasa i jego wpływie na drzeworyt młodego pokolenia, nie będzie przesadą twierdzenie, że Olszowski stworzył własną szkołę rzeźby, doszukując się w formie bryły kształtów, najwłaściwiej odpowiadających inwencji uczniowskiej. Stąd rzeźby jego klasy posiadają znamiona niekiedy dojrzałych dzieł sztuki. Widzieliśmy to na P. W. K. w dziale szkół zawodowych i na tegorocznej wystawie szkolnej.

Na szczególną uwagę zasługują rzeźby w sztucznym kamieniu (t. zw. andersycie), eksponaty klasy prof. Brzezi oraz galanteria zakopiańska — kursy dyr. Dobrodzickiego i prof. Zapotoczno. Hilary Ma j k o w s k i.

Zbrojenia napowietrzne naszych przeciwników

U naszych najbliższych sąsiadów prace w kierunku usprawnienia lotnictwa i spraw z niem związanych rozwijają się w sposób niepokojący. W Sowietach organizacja społeczna Osoawiachim (odpowiednik naszego L. O. P. P.) liczy wedle ostatnich danych sowieckich około 10 milionów członków i łoży kolosalne fundusze na rozbudowę potęgi sowieckiego lotnictwa i obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Na terenie Rzeszy Niemieckiej zaś powstała w lipcu br. nowa organizacja pod nazwą „Deutsche Luftschutz Liga” z siedzibą w Berlinie, Friedrichstrasse 166, z której celami warto nam się zapoznać.

Jak podaje fachowy organ „Die Gasmasken”, niemiecka liga obrony powietrznej dąży do uświadomienia narodu niemieckiego o niebezpieczeństwach napadu powietrznego i gazowego, jak również o możliwościach i konieczności obrony ludności cywilnej przed temi środkami. Praca ta ma się odbywać w jak najszerszym zakresie w ramach stowarzyszenia społecznego i współpracy z organizacjami zawodowymi i społecznymi oraz związkami charytatywnymi. Celem niemieckiej ligi obrony powietrznej jest uzupełnienie przez samopomoc ludności cywilnej akcji obrony powietrznej podjętej przez władze i fabryki. Członkiem ligi może być każdy Niemiec, lub stowarzyszenie.

Ciekawem jest umieszczenie w statucie następującego punktu: „Poruszanie w łonie ligi kwestyj partyjnopolitycznych, zawodowych i wyznaniowych jest niedopuszczalne. Przekroczenie tej zasady po bezskutecznym upomnieniu, pociąga za sobą wykluczenie z ligi”. Punkt ten jest dla nas tylko dowodem, jak Niemcom zależy na organizacji masy i dlatego też w organizacji swej wykluczają zupełnie możliwość waśni politycznych. Minimum rocznej składki ustalono na 2 marki. Dla osiągnięcia swych celów Liga dąży do zjednoczenia wszystkich fachowców z działu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz pożarnictwa celem stworzenia komi-

sji rzeczoznawców z głosem doradczym i niejednokrotnie decydującym. Stworzenie na terenie Niemiec organizacji o charakterze pokrojem naszej, od dziesięciu lat istniejącej L. O. P. P. pozwala na wysunięcie pewnych wniosków a mianowicie:

1) Rząd niemiecki, walcząc z kryzysem ekonomicznym, nie może dziś już tak, jak ubiegłych lat, finansować ani rozwoju lotnictwa, ani też obrony przeciwlotniczej. Dlatego też, nie rezygnując z szerokiego zamierzenia, zwraca się o pomoc do społeczeństwa.

2) Inicjatywa niemiecka dowodzi i potwierdza słuszność istnienia takiej organizacji jak najstarsza w Europie polska L. O. P. P., na której ustroju inni się wzorują.

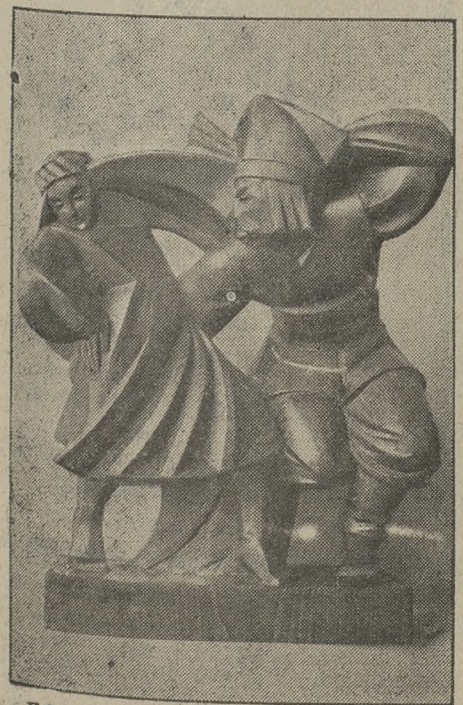
Dlatego też nie wolno nam tej organizacji, która pragnie zapewnić życie obywatelom i obronę ojczyźnie, zaniedbywać, lecz przeciwnie wszelkimi siłami trzeba ją popierać mądro, aby obecny kryzys skutecznie mogła przetrwać i do wielkiego swego dorobku dorzucić nowych wartości, które mogą w danej chwili decydować o niepodległym byciu naszego państwa. aka.

Dekoracja weterana w Ameryce

Lowell, 12. 12. (PAT). W Lowell, w stanie Massachusetts, udekorowany został Krzyżem Niepodległości z Mieczami weteran powstania styczniowego Błażej Korzeniowski. Aktu dekoracji dokonał konsul generalny dr. Mieczysław Marchlewski. W uroczystości wzięło udział dwa tysiące ludzi, przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa oraz weterani armji polskiej i amerykańskiej. Błażej Korzeniowski mający obecnie lat 91, trzyma się jeszcze krzepko, chodzi co dzień do kościoła i żyje w otoczeniu licznych grona dzieci, wnuków i prawnuków.

KONTO KOMITETU

niesienia pomocy biednym i bezrobotnym na miasto Poznań P. K. O. nr. 213 005.



Edward Piwowarski — „Oberek” (świerk)

Oświadczenie prezydenta Masaryka

Wywiad naszego korespondenta warszawskiego

Praga, 11 grudnia

P. prezydent republiki czeskosłowackiej przyjął mnie na audjencji w swej rezydencji w Lanach. Z tego zaszczytu byłem rad podwójnie: raz dlatego, że T. G. Masaryk należy do najwybitniejszych umysłów współczesnych; powtóre dlatego, że żywiłem nadzieję, iż uda mi się uzyskać od niego autorytatywną opinię w sprawie Pomorza i rewizji granic. Niedawno w prasie, uległej sugestiom rewizjonistycznym, pojawiły się nieprawdopodobne doniesienia o stanowisku prezydenta republiki, którym trudno było dać wiarę. Pojawilo się wyjaśnienie kancelarii cywilnej p. prezydenta, nie mniej byłem przekonany, iż sprawa owego wywiadu wyplynie podczas naszej rozmowy.

Prezydent Masaryk uważa siebie za dziennikarza. Znakomicie się orientuje w aktualnościach, nawet w drobiazgach. Wiedział żeśmy właśnie mieli konferencję Porozumienia Prasy Czeskosłowackiej i Polskiej; nie obce mu były jej wyniki. To też, gdy miał przed sobą dziennikarza polskiego, sam pierwszy dotknął sprawy, która mnie tak bardzo fascynowała:

— „Niektóre dzienniki wasze — mówił — zaatakowały mnie i państwo czeskosłowackie z powodu jednego wywiadu. Był raz u mnie pewien dziennikarz niemiecki, z którym rozmawia-

liśmy o sprawach politycznych. Poruszył kwestję dla Niemców aktualną. — Cytowałem opinie polityków niemieckich, którzy mi je przedstawiali. Ale ów dziennikarz opinie polityków niemieckich, o jakich wspominałem, przypisał mnie i opublikował je później jako rzekomo moje. A one nie odpowiadają rzeczywistości.“

„Czy Pan Prezydent byby łaskaw wypowiedzieć się w tych sprawach?“

— „Stoję na gruncie traktatów, któreśmy w Paryżu wynegocjowali — odparł p. Prezydent — Dzisiaj w Europie widać wiele zdenerwowania, ale nie możemy dotykać tych kwestyj, któreby mogły tylko pogorszyć sytuację. Przyznaję, że zagadnienie mniejszości jest zagadnieniem bardzo poważnym. To nie jest dzisiaj problem tylko czeski lub polski. Niema dzisiaj państwa któreby nie posiadało mniejszości. Małe państwo niemieckie, jak Lichtenstein, nie wchodzi w grę, tak jak w grę nie wchodzi małe państwo włoskie, jak San Marino; wielkie państwa posiadają mniejszości. To jest zagadnienie historyczne i musi być ono rozwiązane w sposób sprawiedliwy, ale nigdy gwałtem lub przemocą. Takie jest moje stanowisko polityczne i takie jest moje zdanie.“

„Uważam dzisiejszy stan rzeczy w Europie za lepszy, aniżeli przed wojną

DESEROWA WEDLA

czekolada wyróżniana przez znawców dla subtelnej, swoistej goryczki (nieporównana w smaku)

PP 814-82, 834

Austro - Węgry były wielkim państwem na papierze, bo narody, wchodzące w ich skład, walczyły z sobą z całą namietnością. Rosja była wielkim państwem, ale carat nie mógł zadowalać ludności, więc Rosja upadła. Niemcy otwarcie występowały przeciwko mniejszościom polskim i francuskim. Skutkiem wielkiej wojny te trzy absolutystyczne państwa upadły. Jakkolwiek w Niemczech i Austro Węgrzech była forma parlamentarna, a nawet w Rosji istniała Duma to jednak w gruncie rzeczy te trzy państwa były absolutystyczne.

„Cechą charakterystyczną dzisiejszej doby jest zanik absolutyzmu. Narody dążą do uzyskania swobody. Dla tego system absolutystyczny nie może być nadana swoboda rozwoju. Uważam wolność za podstawową zasadę. Z absolutyzmem łączy się zasada centralizmu. Obecna doba demokracji przeciwstawia im zasadę autonomii w najszerszym słowa znaczeniu. Przed nami stoi konieczność rozwiązania zagadnienia autonomii przy demokracji.“

„Trudno nam było wytworzyć demokrację, gdy narody nasze były pod jarzmem niewoli. Ludzie, którzy się wychowywali nie na swobodzie — są podatni rewolucji. „Jedyną bronią niewolnika jest zdrada“ (te słowa Prezydent wypowiedział po polsku) — oto co nasz poeta powiedział. Zdrada nie odpowiada godności człowieka; dlatego naszym zdaniem jest wychowywać obywateli, wyrastających w atmosferze swobody i pełnej demokracji.“

— „Wolno zapytać Pana Prezydenta o jego pogląd na obecnie rozwiniętą akcję rewizjonistyczną?“

— „Mój pogląd wyraziłem już na początku, kiedy wspominałem, że stoję na gruncie istniejących traktatów. Rewizja, jeżeliby miała być dokonana, nie może być dokonana jednostronnie; mogłaby być dokonana w porozumieniu i za zgodą wszystkich, bośmy je wszyscy podpisali. Traktat jest wartością realną, więc nie może być uważany za chiffon de papier.“

Po tem rozmowa przeszła na inne tematy

Hieronim Wierzyński

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“

Sp. Akc.

Warszawa, Nowy-Świat 23 25

wydaje zeszytami i przyjmuje prenumeratę na dwa dzieła prawne p. t.:

Encyklopedia Podręczna Prawa Karnego

(Prawo Karne materialne i formalne; Karne skarbowe i administracyjne; Socjologia i Psychologia kryminalna; Medycyna i Psychiatria sądowa; Kryminalistyka i Więziennictwo)

pod Redakcją

Wacława Makowskiego

profesora Uniwersytetu Warszawskiego, członka Komisji Kodyfikacyjnej R. P., b. Ministra Sprawiedliwości

z udziałem profesorów Uniwersytetu Sędziów, Prokuratorów, Adwokatów, Lekarzy i innych specjalistów.

Encyklopedia Podręczna Prawa Karnego

ZAWIERA wyczerpujące artykuły ze wszystkich dziedzin prawa karnego;

DAJE wszechstronny obraz teorii i praktyki współczesnej walki z przestępstwem;

ZESTAWIA ustawy obowiązujące w poszczególnych dzielnicach Polski z pracami Izby Ustawodawczej i Komisji Kodyfikacyjnej a więc z projektem nowego Kodeksu Karnego, licząc się z możliwością jego wejścia w życie;

GROMADZI wyniki praktyki sądowej, orzecznictwa i badań eksperymentalnych;

JEST niezbędna dla każdego prawnika: sędziego i adwokata;

JEST książką podręczną w każdym Urzędzie państwowym i samorządowym;

JEST źródłem wszechstronnych wiadomości dla każdego kto pragnie poznać stan dzisiejszej walki z przestępstwem, zasady obowiązującego prawodawstwa i poglądy współczesnej nauki prawa karnego.

Poszczególne artykuły z dziedziny kryminologii są odpowiednio ilustrowane.

Encyklopedia Podręczna Prawa Karnego oraz Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego

mają zapewniony najwyższy poziom naukowy i największą dokładność praktyczną dzięki współpracownikom najwybitniejszym uczonych oraz specjalistów teoretyków i praktyków.

Encyklopedia Podręczna Prawa Karnego

obejmować będzie około 25 zeszytów. Każdy zeszyt = 64 strony (128 szpali) druku dużej osemki.

Cena każdego zeszytu, zarówno Encyklopedii Podręcznej Prawa Karnego, jak i Encyklopedii Podręcznej Prawa Prywatnego wynosi w prenumeracie zł 6.—

Zgłaszający prenumeratę wpłaca za zeszyt pierwszy i ostatni kwotę zł 12.—, o ile zamawia jedną z wymienionych Encyklopedyj lub kwotę zł 24.—, o ile zamawia i jedną i drugą Encyklopedję.

Oplatę dalszych zeszytów prenumeratę wpłaca w pierwszych dniach każdego miesiąca w kwocie zł 6.— lub zł 12.—.

Wszelkie wpłaty skutecznie należy wyliczyć przez P. K. O., na nasze konto Nr. 1270.

Pierwszy zeszyt przesyłany będzie natychmiast po stwierdzeniu wpłaty w kwocie zł 12.— lub w kwocie zł 24.—.

Zeszyty drugi i następne przesyłane będą po otrzymaniu opłaty na jedną lub obie Encyklopedje w kwocie zł 6.— lub w kwocie zł 12.—.

Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego

(Prawo Prywatne materialne; Prawo Handlowe materialne)

pod Redakcją

HENRYKA KONICA

adwokata i członka Komisji Kodyfikacyjnej R. P. z udziałem profesorów Uniwersytetu, Sędziów, Adwokatów oraz Prawników innych zawodów.

Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego

ZAWIERA prace ze wszystkich działów prawa cywilnego i handlowego, obejmujące ustawodawstwo województw Centralnych, Zachodnich, Południowych i Wschodnich oraz nowe prawodawstwo polskie.

DAJE wyczerpujący obraz całokształtu prawa prywatnego materialnego (cywilnego i handlowego), obowiązującego w Polsce;

OSWIECLA poruszone zagadnienia z punktu widzenia współczesnej nauki prawa;

UŁATWIA studia nad poszczególnymi kwestjami przez podanie wskazówek bibliograficznych;

UWZGLĘDNI w możliwie najszerszym zakresie orzecznictwo sądowe;

PRZEDSTAWIA stan prac nad reformą prawa obowiązującego, zwłaszcza projektu Komisji Kodyfikacyjnej R. P.;

JEST jedynym dziełem pozwalającym prawnikom z poszczególnych b. dzielnic Polski, orientować się w całokształcie prawodawstwa innych b. dzielnic a to dzięki równomiernemu traktowaniu wszystkich ustawodawstw, dotychczas w Polsce obowiązujących.

Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego

obejmować będzie około 35 zeszytów. Każdy zeszyt = 64 strony (128 szpali) druku dużej osemki.

Najwyższe autorytety lekarskie

na podstawie długoletniej praktyki doszły do przekonania że okłady radowe „Radiumchem“ z St. Joachimsthal są doskonałym środkiem przeciw cierpieniom reumatycznym, schiasu, bólu głowy, sklerozie, cierpieniom stawów i t. d. Zadzacie bezpłatnych prospektów: „RADIUMCHEM“, Warszawa, Śniadeckich 22 tel. 8-83-11, pw 7154

Skuteczny środek

przy wszelkich przebiegniach organów oddechowych i kaszlu działający ochronnie i nieodległej wartości leczniczej, stanowią znane od 40 lat



Prawdziwe tylko z marką ochr „3 Jodły“. Zróża 15 000 nojarjalnie uwierzytelniion, świade:tw jest niezbitym dowodem dobrej tvchże. Do nabycia we wswstkich aptekach i drogeriach.

Nowy kolor pomadek do ust

„TOURNESOL“
Wyrobu Firmy
BOURJOIS
Paris

Podkreśla i ożywia naturalny kolor warg. Nie brudzi. Wszystkie pomadki do ust BOURJOIS, a mianowicie POCKET, ELEKTRA, FEMINA itd.

niebawem także w kolorze TOURNESOL po cenach zwykłych

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“

Sp. Akc.

Warszawa, Nowy Świat 23/25, telef. 221-27 i 201-70.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe migrena niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“. Zadać w aptekach i drogeriach. pp 7 169

Z życia Polonji amerykańskiej

Propaganda niemiecka handluje Polską — Bezpożyteczny kult bałwochwalstwa — Odmaczenie honorowe Mistrza Paderewskiego — Na pomoc tym, którzy cierpią bez winy — Nie zawsze ofiarą — Uczczenie pamięci Wilsona — Budżet Nowego Jorku wyższy, niż budżet Polski

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Nowy Jork, w grudniu.
W prasie polsko-amerykańskiej pojawiła się niedawno sensacyjna wiadomość o pogłoskach: szerszych bezceremonialnie przez niemieckie sfery polityczne, dotyczących specjalnego memoriału dla prezydenta Hoovera, mającego za treść sprawę Korytarza Pomorskiego. Memoriał ów, opracowali, rzekomo, były poseł amerykański w Warszawie, Gibson, oraz niedawno zmarły senator ze stanu New Jersey Morrow, który uchodził za znawcę spraw wschodnio-europejskich. Memoriał mówi o oddaniu Pomorza Niemcom, za co Polska wzamian, otrzymałaby od Ameryki pożyczkę w sumie pół miljaru dolarów. Prasa polska w Stanach uważa pogłoskę tę za niewiarygodną i przypisuje jej powstanie wzmózonej propagandzie niemieckiej. Nowojorski „Kurjer Narodowy“, pisząc o tej sprawie w artykule

z tytułowanym „Handel Polską“, wywodzi:

„Wiadomość ta, pochodząca z wiarygodnych źródeł dyplomatycznych, nabiera specjalnego znaczenia z uwagi na znane już wszystkim „wywody rewizjonistyczne“ senatora Boraha, który jest głównym agentem propagandy niemieckiej na terenie St. Zjedn., oraz wytyczne polityki zagranicznej Włoch, która z projektami rewizji Traktatu Wersalskiego zupełnie otwarcie sympatyzuje.

„Można nie dawać wiary takiemu pomysłowi handlowania Polską za srebrniki, już choćby dlatego, że jeden z rzekomych autorów tego memoriału, przebywał w Polsce czas dłuższy i niewątpliwie zna sprawę Korytarza dokładnie. Co się tyczy zmarłego senatora Morrowa, to nie miał on powodów do działania na niekorzyść Polski, chociaż jego asocjacje z wielkimi banka-

mi z Wall-Street mogły go raczej powodować w kierunku niemieckich pretensyj i uroszczeń. Wątpliwem jest również, czy sam prezydent Hoover, który Polskę zna nie od dzisiaj, naprawdę serjo zastanawiał się nad zmianą naszych granic, wbrew temu, co po słynnym „wywiadzie“ Boraha oświadczył

„Niema jednak dymu bez ognia“, a ponieważ wiadomość o rzekomym memoriale pochodzi ze źródeł bardzo dobrze poinformowanych, przeto nie powinna być ani przez prasę polską, ani przez nasze oficjalne czynniki bagatelizowana.“ Propaganda niemiecka rozsiewa fałszywe i bardzo energicznie urabia opinie u nieświadomych Amerykanów, przedstawiając Pomorzanie, jako prowincję czysto niemiecką, oderwaną od całości Vaterlandu. Zamierzenia jej idą w kierunku pobudzenia uwagi mocarstw lub Ligi Narodów, któreby powinny się ująć za „pokrzywdzonymi“ Niemcami. I fałszami temi dociera do najwplywowszych kół społeczeństwa amerykańskiego. O celowości kłamliwej propagandy niemieckiej pisze „Kurjer“:

„Ze im się to udaje, przykładów aż nadto. Niedawno Borah gadał, jak mu kazano, jutro Brisbane z N. Y. American, „sam“ Will Rogers, clown cyrkowy i podwórkowy polityk, jutro być może — Stimson i prezydent Hoover. Jest sto sposobów na to i sto dróg, a licho pruskie nie śpi.“

Z wystaw poznańskich



W ubiegłą niedzielę otwarto w salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy placu Wolności 18, trzecią w bieżącym sezonie wystawę dzieł sztuki, na którą składają się obrazy krakowskiej grupy artystów - plastyków „Zwornik“, oraz miejscowych artystów. W wystawie tej bierze również udział art.-grafik Władysław Bielecki z Krakowa, laureat Akademii Umiejętności z funduszu F. Jasińskiego i W. Łozińskiego. Ilustracje nasze przedstawiają dwa drzeworyty (wielobarwna) Bieleckiego: „Kościółek św. Wojciecha w Krakowie“ i „Las w zimie“.

Foto Centropress.

Nieźródnane w gatunku i cenie

Nowe mydło toaletowe wyrabiane z najszlachetniejszych surowców przez firmę Schicht-Lever S. A.



z łagodnych olejów roślinnych

US 1-133 P

Pw 9 126-62.354

Polonji amerykańskiej składał niedawno wizytę gen. Dreszer z Warszawy. Celem przybycia pana generała było wzięcie oficjalnego udziału w Sejmach trzech największych organizacji polskich w Stanach i umocnienie swą osobą mocno już upadającego wpływu „sanacji“. Z racji wizyty gen. Dreszera odbył się wspaniały rańt w salonach generalnego konsulatu polskiego w Nowym Jorku. O przyjęciu umieścił jeden z dzienników nowojorskich sprawozdanie, w którym m. in. donosił: że w raucie brało udział przeszło 100 osób. „Po powitaniu — pisze ów dziennik — służba wniosła na tacy szampana, by wypić zdrowie Prezydenta Rzplitej Polskiej, Marszałka i Generała“

Relacje podobne, lepiejby nie ukazywały się w prasie, przyczyniają się bowiem do zwracania uwagi ogółu na niektóre fakty i wywołują krytykę jako wyraz zdrowej opinii Polonji. Odnosnie do sprawozdania o raucie czytamy w „Pittsburchaninie“ następujące uwagi:

„Samo przyjęcie gen. Dreszera niema w sobie nic niezwykłego. Jest ono zrozumiałe, gdy chodzi o przyjęcie gościa z Polski. Zadziwić jednak musi każdego fakt, że w chwili, gdy skarb państwa walczy z trudnościami finansowymi i pokrywa deficyt obniżaniem pensyj i tak już marnie wynagradzanych urzędników, oraz podnoszeniem podatków — konsul generalny podejmie gości szampanem i to dla stu osób“

„Na propagandę polską w St. Zjedn. — niema funduszy, na informowanie opinii amerykańskiej w sprawach polskich — brak środków, na dopomożenie do eksportu towarów z Polski, pieniędzy niema, lecz na szampana to nie brak. Gdyby chociaż dyplomaci nasi umieli wyzyskać pobyt gen. Dreszera w Ameryce... Ale gdzie tam! Glucho o nim w prasie amerykańskiej, a na raucie u pana konsula nie było ani jednej wybitnej osobistości ze świata amerykańskiego czy finansowego, czy też politycznego. Widocznie w mniemaniu pewnych osobistości wystarczyło dla uczczenia generała grono przyjaciół konsulatu, z których jedni przyszli, by zaskarbić sobie łaski p. konsula, a drudzy, aby napić się dyplomatycznego alkoholu.“

„Ale przecież podróż gen. Dreszera i jego świt musiata grubo kosztować skarb państwa i niewątpliwie była przedsięwzięta dla poważniejszego celu, którego jednak nie umiano wykorzystać.“

A więc zawsze taka sama opinja panuje wśród Polonji o „sensacyjnych“ wystawnikach z Polski. Przybywają do Stanów nie w celu szerzenia propagandy dla Polski i obrony jej spraw, lecz w celu rozszerzenia i utrwalenia kultu bałwochwalstwa dla „mężów opatrnościowych“. Cała ich propaganda polega na wygłaszaniu szumnym i jeszcze szumniejszych okrzyków

— Lecz co biednej Ojczyźnie z tego przyjdzie... — mówią wychodzący z westchnieniem.

Mistrz Paderewski powołany został na członka honorowego amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk w Nowym Jorku. Prasa polsko-amerykańska pisząc o zaszczytnym odznaczeniu Wielkiego Rodaka, ubolewa, że Paderewski, który

bardzo dużo zdziałał dla niepodległości Polski i którego podpis widnieje pod Traktatem Wersalskim, nie posiada w Ojczyźnie takiego stanowiska, jakie Mu z racji olbrzymich zasług się należy, lecz wyraża nadzieję ujrzenia jeszcze tego szlachetnego Syna Polski, na najwyższym stanowisku w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W związku z wzmózoną akcją ratunkową dla bezrobotnych, zawiązał się w Nowym Jorku, z inicjatywy polskiej partji demokratycznej, Komitet niesienia pomocy bezrobotnym Polakom. Do akcji miłosierdzia przystąpiły towarzystwa kościelne i świeckie. Przewodniczącym jest p. A. Rusyn, prezes Zjedn. Pol. Nar., prezesem p. Wajdowicz.

Fundusze ratunkowe, jakie w zakreślonej wysokości zbierają odnośne komitety, zawiązane we wszystkich większych miastach amerykańskich, zostaną już wkrótce zebrane. Najlepiej powiodło się w Nowym Jorku gdzie zakreślona suma, w ilości 12 milionów dol. jest już prawie zebrana, zasilona znacznym datkiem „miliona dol., ofiarowanego wspaniałomyślnie przez Rockefellerów, ojca i syna. Gdyby wszyscy miliardery amerykańscy posiadali podobnie hojne dionie, nie byłoby w Ameryce ani jednego bezdomnego i głodującego biedaka. Bogacze w Detroit np., gdzie nędza rozpanoszyła się zastraszająco, nie mają dostatecznego współczucia dla nędzy bliźniego, chociaż trudowi rzeszy robotniczej, obecnie bezrobotnej, zawdzięczają wzrost swych niezmiernych fortun. Swego czasu znany milioner, senator Couzens, objawił chęć złożenia miliona dol. na ratunek bezrobotnych, jeżeli bogacze detroicy dorzucą do tej ofiary jeszcze 9 milionów dol. I jakoś miliardery detroicy nie zdobyli się na taką sumę, wobec czego i p. Couzens propozycję cofnął i zamiast obiecanego miliona, złożył jednorazową daninę w sumie 200 000 dolarów.

Polonja posiada serca wdzięczne i chętnie oddaje cześć prawdziwej zasłudze. Jak wiadomo, wnoszą Polacy amerykańscy w najstarszym osiedlu polskim w Stanach, w Blossburgu, Pa., olbrzymi kopiec ku czci prezydenta Wilsona, mający być wyrazem wdzięczności za zasługi, położone dla Polski i demokracji świata. Obecnie polski Klub demokratyczny w Jersey City, N. J., uczci pamięć niezapomnianego prezydenta, urządzając 28 grudnia, jako w dniu urodzin Wilsona, bankiet pamiątkowy.

Kogo interesują cyfry, niech się zdumiewa nad wysokością przyszłego budżetu Nowego Jorku, obliczonego na 631 milionów dolarów, z czego blisko 98 milionów dolarów przeznacza się na szkoły. Prasa nowojorska porównuje budżet Nowego Jorku z budżetem wielkiego państwa, jakim bez wątpienia jest Polska, której budżet państwowy wyraża się cyfrą 265 milionów dol., a na szkolnictwo w całym państwie przeznaczają się 95 milionów dol. rocznie. B. R.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

KALENDARZYK

Niedziela, 13 grudnia 1931.

Słońce: wschód 7,55 — zachód 15,38 —
 długość dnia 7 godzin 43 min.
 Księżyc: wschód 11,29 — zachód 10,53 —
 przed I kwadrą.
 Kal rzk.: Lucja — jutro Nikazy B.
 Kal słow.: Władysław — jutro Sławibor.

Zebrańia

- Dziś o 9 Zjazd h. učenic i absolwentek Liceum i Gimn im Królowej Jadwigi — naboż w kaplicy Sw. Józefa;
- o 10 „Canaria” Tow. Hodowców Kanarków i Ochr. Ptaków Leśnych u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy i Monterów w „Ulu” u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
- o 11 Zw. Cech Czeladzi Ciesielskich na Włkp. u p. Koniecznego, ulica Masztalarska 2;
- o 13,30 Męska Konferencja Św. Wincentego a Paulo (Jeżyce) w szkole ul. Dąbrowskiego;
- o 14 Cechowa Czeladzi Piekarska, u p. Majewskiej, ul. Wozna 13;
- o 14 Pap. Dzieło Sw. Iżyc P. J. (Fara) w ochronce ul. Golebka;
- o 15 Tow. Robotników Polskich (Fara), w sali 60 Jezuitów;
- o 15 Kat. Tow. Robotników (Tum), w Domu Kat. na Śródcie;
- o 15 Tow. Krawców, u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4;
- o 15 Zw. Inwalidów Cywilnych, u p. Snuski, ul. Bukowska 23;
- o 15 Tow. Terminatorów Krawieckich, w lokalu cechu, ul. Szymańskiego 10;
- o 16 Tow. Samodzielnych Handlarzy Okrężnych, w „Ulu” u p. Ograbowicza ul. Ślusarska 6;
- o 17 W Kolegacje Farniej celebruje J. Em. ks. Kardynał Prymas urocz. nabożeństwo z okazji 1500 rocznicy ogł. dogmatu o N. M. P. na soborze efeskim;
- o 17 Sodalicia Pań Zawodu Kupieckiego — akademja misyjna w Domu P. K. E., ul. Słowackiego;
- o 17 Tow. Przyjaciół Młodzieży Gimn Sw. Jana Kantego — walne zebranie w auli, ul. Strzelecka 29;
- o 17 Koło Śpiewu im. Moniuszki, w Domu Rzemieślniczym;
- o 17 Koło Absolwentów miejskiej szkoły handlowej, w ognisku, ul. Śniadeckich 54;
- o 18 Centr. Zw. Zaw. Ogrodników i Pomocników Ogr. u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a;
- o 18 Stow. Sw. Teresy od Dz. J. (Św. Łazarz) — wieczornica w sali „Wiktoria”;
- o 19 Stow. Młodych Polek (Boże Ciało) — wieczornica w salce parafji;
- o 19 Stow. Młodych Polek (Fara) — wieczór humoru i śmiechu w Domu Król. Jadwigi al. Marcinkowskiego 1.
- Jutro o 17 Zw. Pań Domu, w sali Śniadeckich, ul. Fredry 10;
- o 19 Stow. Panien Sw. Teresy (Fara), w Domu Król. Jadwigi;
- o 19 Koło Absolwentek II szkoły wydz. (Kółko literackie) w auli;
- o 19 Zjedn. Pracowników Rzemieślniczych (kowale), w Domu Rzemieślniczym;
- o 19 Stow. Absolwentów Państw. Szkoły Budown. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 19,15 Sodalicia Pań Zawodu Kupieckiego (sekcja Euchar.), w ochronce Sw. Józefa;
- o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Śródmieście), w sali al. Marcinkowskiego 26;
- o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Jeżyce) w salce parafjalnej;
- o 20 Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej, w „Ulu” u p. Ograbowicza, ulica Ślusarska 6;
- o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Wilda), u p. Kasprzakowej, ulica Kilińskiego 15;
- o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) — gry pokojowe w ognisku.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr 59. I p. udziela porad bezpłatnie. — Kobiety: w poniedziałki od godz. 17—18; mężczyźni: we wtorki od godz. 17—18

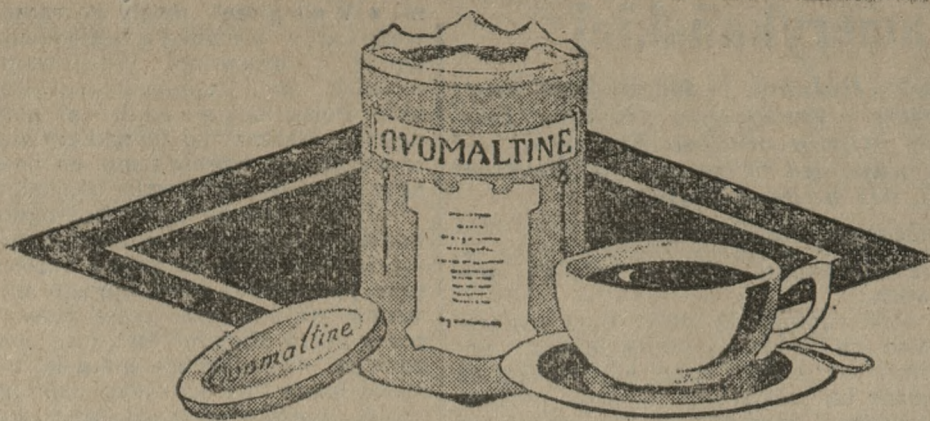
Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka im. K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ul. Nowej. — Apteka 27 Grudnia 18. Wilda: Apteka „Pod Koroną”, Górna Wilda nr. 61. Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą”, ul. Kraszewskiego 12. Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego nar. ul. Strusia. W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Teofila Majewskiego o godz. 14 z kaplicy Sw. Józefa. — Śp. Jadwigi z Dzieciuchowiczów Palczewskiej o godz. 14,30 Górna Wilda 36. — Śp. Zdzisława Piotrowskiego o godz. 15,30 z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp. Janiny z Karaśkiewiczów Pruchnicewiczowej o godz. 15,30 z kapl. cment. na Jeżycach.

FELIKS NOWOWIEJSKI dyryguje X koncertem symfonicznym w niedzielę, dnia 13 b. m. (Wieczór współczesnych kompozytorów polskich). **rwp 12 313**



Mój zdrowy wygląd budzi ogólny podziw! piszą nam często odbiorcy Ovomaltiny.

Nic wtem dziwnego, gdyż Ovomaltyna zawiera pełnowartościowe składniki odżywcze: sód, mięką jaj i kakao, w szczególności witaminy, diastazę i lecytynę, w stosunku najbardziej odpowiednim dla organizmu ludzkiego. — Ovomaltyna rozpuszczona w mleku, kawie lub herbacie czyni napój wzmacniającym i odżywczym, przytem jest lekkostrawna i łatwa do przyswajania. — Ovomaltyna jest źródłem energii i siły!

OVOMALTINE

Próby wysyła się bezpłatnie.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

Dr. A. WANDER Sp. Akc.

KRAKÓW

hp 7194

Nadużycia na „Pewuce” przed sądem

Dalsze zeznania świadków

Proces „pewukowy”, toczący się w Poznaniu od paru dni, wywołał w naszym mieście duże zainteresowanie.

Wczoraj jako pierwszy, słuchany był w charakterze świadka dr. T. Konopiński, dyrektor Włkp. Izby Roln., który w 1929 r. był dyrektorem działu rolniczego, mieszczącego się na terenie „E”. Świadek wie tylko tyle, że prace drogowe w toku robót były naprawiane i rozszerzane, że wozy psuły świeżo wykonane drogi oraz że wykonane prace zniszczyła nawałnica.

Inż. architekt Jerzy Müller był głównym kierownikiem budowy całości. — Świadek ten podkreślił, że termin otwarcia wystawy w maju w naszych warunkach atmosferycznych był za wczesny, jednakże nie można się było cofnąć i dla prestiżu państwa trzeba było wystawę otworzyć w oznaczonym terminie. Pracowano więc bez względu na ciężkie mrozy, byle się nie spóźnić. Dyrekcja niejednokrotnie podkreślała, że „niech kosztuje co chce — byle wystawa była gotowa”. To, co zrobiono, było gigantycznym wysiłkiem — był to niepokonany rekord. Dyr. Wachowiak u-

znał ten wysiłek, podnosząc, że wystawa poznańska bardziej zaimponowała od wystawy w Liege. Jeżeli kosztowała wiele, to dlatego, że termin był krótki, wskutek czego pracowano dniami i nocą. Prace te prowadził osk. Bronikowski — co było zadużo, jak na jedną osobę.

W odpowiedzi na pytanie mec. Gaydy, świadek stwierdza, że Orański (który dostarczał materiał do wytoczenia oskarżenia — uwag. red.) był człowiekiem bez charakteru. Świadek mieszkał u p. Speichertowej, do której przechodził Orański. Gdy świadek spostrzegł, że Orański przy pomocy p. S. stara się szantażować, wyprowadził się. Mówiąc o drodze, jaką wykonał Bronikowski swoim systemem, świadek wyraził się, że była ona ambicją oskarżonego. W budowie tej drogi przeszkadzały nie tylko mrozy, ale i ludzie, którzy przedwcześnie jej używali, a gdy B. stanął w jej obronie, został pobity.

Adw. Iżycki: Czy oskarżony Bronikowski za ulepszony wynalazek w budowie dróg otrzymał od wystawy jaką zapłatę?

Dziś ostatni dzień Wielkiej Rewji „Hallol Tu Nora Neyl” w „Nowościach”!!! Dziś, w niedzielę, ostatnia sposobność zobaczenia w najmodniejszym Kino-teatrze-rewji „Nowości” (Ratajczaka 21) obecnej przebojowej rewji, uświetnionej występem sławnej polskiej gwiazdy filmowej Nory Neyl! Na ekranie: „Dzieweczka z pudełkiem”. Hallol Hallol! Jutro, w poniedziałek, 14 bm nieodwołalnie ostatni występ i WIELKI BENEFIS NORY NEY, która wystąpi we własnym repertuarze, w otoczeniu całego świetnego zespołu rewiowego i odśpiewa znany szlager z filmu dźwiękowego: „Ja muszę wiecznie kłamstwem żyć...” Na ekranie: Wielki Dodatek Filmowy. Ceny miejsc popularne: od 1—3 zł. Początek: godz. 5, 7 i 9 wieczorem. z 155

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w poł. w teatrze „Słońce”

RECITAL TANECZNY MARCELI HILDEBRANDT. Marcela Hildebrandt, młoda, wysoka, utalentowana tancerka plastyczna Poznanianka, która przed kilku latami występowała z wielkim powodzeniem w Berlinie w „Schumannsaal”, da się poraż pierwszy raz po raz szerszej publiczności — i wystąpi w Poznaniu

Dziś, w niedzielę, dnia 13 grudnia r. b., o godz. 12 w południu, w teatrze „Słońce”. Marcela Hildebrandt na swym recitalu tanecznym wykona szereg kompozycji muzycznych Szopena, Bacha, Beethovena, Debussygo, Prokofieffa, oraz Scriabina.

Ci, którzy mieli sposobność widzieć pełne poezji i piękna tańce Marceli Hildebrandt, — rokuja młodej tancerce wielką przyszłość. Jak już czytaliśmy w listkach poznańskich, Marcela Hildebrandt bezpośrednio przed wyjazdem na recital berliński tańczyła w Poznaniu wobec zaproszonych znawców i krytyków i odniosła wielki sukces. Spodziewać się należy, że podobne powodzenie mieć będzie na swym dzisiejszym recitalu w „Słońcu”.

Dzisiejszy występ młodej, tak wysoce utalentowanej tancerki wywołał wielkie zainteresowanie w najszerszych sferach towarzyskich naszego miasta.

Dla młodzieży kształcącej bilety po 50 groszy w dniu występu przy kasie w teatrze „Słońce”.

Bilety po cenach najniższych są do nabycia od godz. 11 rano przy kasie teatru „Słońce”.

Teatr Polski

DZIŚ — popołudniu „Sarajewo 1914” (ceny znizone). — Wiecz. „Joh synowa”.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 3,30 popoł. „Złote serduszek” (bajka dla dzieci). Ceny znizone. Wieczorem „Vivat Academia” (Stary Heidelberg).

Teatr operetkowy „Uśmiech”

DZIŚ — o godz. 3 popoł. „Kraina uśmiechu” — ceny znizone. — Wieczorem „Czar walca” — występ gościnny Haliny Szmolcówny.

Świadek: O ile sobie przypominam, nie.

Świadek L. Kempisty, kierownik sekcji adm terenów P. W. K. zeznał, że Bronikowski zaproponował świadkowi, aby do czyszczenia omawianej alei przyjęto około 30 ludzi Wilińskiego jako stawkę podał 250 zł za godzinę dla mężczyzny i 1 zł dla kobiet, co świadekowi wydawało się za wiele. Interpelowany w tej materji, Bronikowski oświadczył, że stawki te odpowiadają placom w dziale budowlanym. Umowę tę świadek jednak zerwał.

Pewien posmak sensacji wniósł świadek Leon Ratajczak, kierownik robót drogowych pod nadzorem Bronikowskiego. Świadek ten zeznał, że Bronikowski bez przetargu robót nie wydawał.

Mec. Iżycki: Czy świadek nie był w tej sprawie trzymany w areszcie? Świadek: Tak przez 26 dni trzymano mnie jako podejrzanego.

Na zapytanie prokuratora świadek odpowiada, że miał istotnie możność zarobkowania u Wilińskiego. Nie zaprzecza też, że pracował u Wilińskiego po wystawie, przy zestawieniu rachunków.

Inż. Meyssner, kontroler rachunków budowlanych, miał się wyrazić — jak mówi świadek — że „co sobie ten Wiliński myśli, wszystkich nas ma za głupców — więcej pieniędzy nie dostanie”. Potem — jak słyszał — w biurku inż. Meyssnera znaleziono wiele rachunków, które nie były uregulowane. I zn przedsiębiorcy nie otrzymali pieniędzy.

Adw. Rosner: A remuneracje placono?

Świadek: Owszem, placono — choć brakło pieniędzy na uregulowanie rachunków i wypłacenie peltych poborów.

Przewodniczący: Czy świadek nie zaobserwował, że Wiliński zdradzał chęć oszukania wystawy?

Świadek: Tego nie zaobserwowałem, ale raczej na odwrót może chęci te objawiały się u wystawcy. Następnie świadek twierdzi, że nigdy za roboty nie zdano podwójnej zapłaty.

Rzeczoznawca inż. Ruge zadaje świadkom cały szereg pytań, mających na celu obciążenia oskarżonych.

Następnie oskarżony Bronikowski wstaje i zapytuje świadka, czy wie coś o tem, że za skreślenie rachunków dwóch inżynierów pobierało od wystawców procenty.

Świadek: Ogólnie o tem się mówiło, ale nie od wystawców, lecz od wystawy. O tem mógłby coś powiedzieć dyrektor p. Mikołajczak.

To samo słyszał również świadek Kempisty.

Adwokat Gayda zapytuje świadka, czy od wyniku toczącego się procesu uzasadnione są też jakie honoraria.

Świadek odpowiada, że nic o tem nie wie.

W poniedziałek dalszy ciąg rozprawy. (z)

Przeciw firmom polskim w Gdańsku

Gdańsk, 12. 12. (PAT). Organ hitlerowców tutejszych „Der Vorposten” zapowiada opublikowanie w najbliższym czasie w specjalnym wydawnictwie nazw firm gdańskich, gdzie należy czynić zakupy świąteczne. Spis ten nie będzie zawierał firm żydowskich i polskich. Wszystkich Niemców gdańskich, którzy mimo to czynić będą zakupy w firmach przez hitlerowców niewyszczególnionych, „Der Vorposten” nazywa zdrąjcami niemieckoci i Gdańska. Spis ten kosztować będzie 30 fenigów.

Zebrańie Stronnictwa Narodowego

Koło Śródmieście

Plenarne zebranie naszego koła odbędzie się we wtorek, 15 bm Referat na temat „Blaski i nędze obecnej Polski” wygłosi

adwokat p. dr. Szalb

Zebranie to odbędzie się o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego „w. Marcin 65. Zarząd.

Koło na Wildzie

Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm., o godz. 7,30 w lokalu p. Zawadki, Górna Wilda 75.

Na porządku obrad m. in. referat ze Zjazdu wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego.

Wszystkich członków zwłaszcza pp. obwodowych, prosi o przybycie **Zarząd.**

ŻYCIE SOKOLE

Posiedzenia rad okręgowych

Okręg Gnieźnieński

Gniezno. Zebranie zagał w świetlicy na boisku dh. wiceprezes Kaliszewski, witając m. i. przedstawiciela przewodnictwa dzielnicy dh. red. Powidzkiego, poczem krótko omówił działalność okręgu. Szczegółowy referat w tej sprawie wygłosił dh. naczelnik Namysł. W ożywionej dyskusji zgodnie stwierdzono, że rok 1931 był dla naszego okręgu bardzo pomyślny, całkiem widoczny jest postęp we wszystkich działach pracy sokolej. To samo można było stwierdzić, gdy prezesi i naczelnicy poszczególnych gniazd referowali stan każdego gniazda oddzielnie. Mimo znanych ciężkich warunków gospodarczych oraz mimo nieprzyjawnego stosunku oficjalnych czynników względem Sokola — nieliczne są te gniazda, któreby nie potrafiły przełamać trudności. Młodzież gennie się ochoczo do Sokola, natomiast tu i owdzie starsze pokolenia ze względów oportunistycznych usuwa się od pracy. Stosunkowo najpomyślniej rozwijają się młode gniazda żeńskie we Wrześni, Miłosławiu i Gnieźnie.

Po wysłuchaniu sprawozdań ze stanu każdego gniazda okręgu zabrał głos delegat dzielnicy dh. red. Po-

widzki. Nakreślił on na podstawie referatów prezesów stan organizacyjny całego okręgu, dorzucił sporo cennych uwag i rad a wreszcie zaapelował do rady, by w tych ciężkich czasach wydobyla z siebie jeszcze więcej energii i nie tylko podtrzymała dobry poziom okręgu ale go jeszcze podniosła.

Zakończono wybór nowego prezesa okręgu. Został nim jednogłośnie dh. red. Cieślak. Wybór ten w serdecznych słowach powitali dh. Kaliszewski i Powidzki, życząc nowemu prezesowi, aby był godnym następcą sp. dh. Trepińskiego.

Następnie dh. naczelnik Namysł przedstawił program prac na najbliższe miesiące, przyczem podał do wiadomości, że okręg urządza w styczniu dla naczelników i przewodników a w lutym dla naczelniczek i przewodniczek kurs techniczny.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele następujących gniazd: Gniezno (męskie i żeńskie), Miłosław (męskie i żeńskie), Pobiedziska, Strzałkowo, Powidz, Witkowo, Września (męskie i żeńskie), Kiszkowo, Trzemeszno i Janówiec.

Nieobecne były gniazda: Czarniejewo, Rogowo, Słupca i Zagórowo.

Okręg Jarociński

Jarocin. Zebranie odbyło się w dniu 8 bm. przy dość licznych udziałach gniazd należących do okręgu. Przewodnictwo dzielnicy reprezentował dh. Wład. Karge. Zebranie zagał prezes okręgu dh. Paterek, powołując na sekretarza dha Frankiewicza.

Odczytany protokół z ostatniego zjazdu rady przyjęto bez zmian. Sprawozdanie z działalności zarządu za ubiegłe półrocze złożył dh. prezes. Następnie referowała dchna wiceprez Wlekińska o czynnościach okręgowego wydziału Sokolic, co uzupełniła pod względem technicznym dchna Paterekówna. Z referatów tych przekonano się, że wydział pracuje wydatnie. Sprawy finansowe przedstawił dh. Lewandowski i wykazał duże zaległości z tytułu składek. Złoty tegoroczny t. j. dzielnicowy w Poznaniu i okręgo-

wy w Koźminie omówił dhowie Paterek i Wrona.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawozdaniami, wzięli udział dchna Hagerowa z Jarocina, dhowie Paterek, Echaust z Koźmina, delegat dzielnicy oraz inni. Gniazdom, które na zjeździe nie były reprezentowane ani się nie usprawiedliwiły — uchwalono udzielić nagany i zażądać wytłumaczenia się. Dalej podał dh. prezes do wiadomości, że zarząd okręgu poprosił na kapelana ks. prob. Niedźwiedzińskiego z Jarocina. Naczelnik dh. Wrona omówił jeszcze sprawę projektowanych kursów okresowych oraz kursu dzielnicowego, odbyć się mającego w końcu r. b. Na zakończenie dh. Linettemu ze Zdun polecono lustrację gniazda „Kobierno”, dh. Echaustowi z Koźmina gniazda „Dobrzyca”.

Okręg Wągrowiecki

Wągrowiec. Obrady zagał o godz. 10.30 prezes okr. dh. Przybylski i powitał delegata dzielnicy dha Roskosza z Rogoźna, oraz prezesów i delegatów gniazd. Na zebraniu obecny był zarząd okr. i delegaci z: Wągrowca, Kcyń, Skoków, Wapna oraz Popowa Kościelnego w liczbie 19. Nie były reprezentowane i nie usprawiedliwiły się gniazda: Szamocin, Margonin, Golańcz, Damasławek i Mieścisko. Na przewodniczącego powołano dha prezesa z Wapna, na sekretarza dh. Dahlkiego. Delegat dzielnicy dh. Roskosz złożył w jej imieniu życzenia pomyślnych i owocnych obrad. Zakończono jako pierwszy przedstawiał sprawozdanie prezes okr., omawiając ogólnie całoroczną działalność okręgu. Dh. sekretarz podał, że obecnie do okręgu należy 10 gniazd, odbyło się 16 zebrań przewodnictwa i zarządu; dhow liczy okręg 495. Dh. skarbnik przedstawił stan kasy. Ogólny dochód wynosi 212,93 zł., rozchód 211,10 zł., saldo 1,83 złotych. Również ze swej działalności złożył sprawozdanie dh. naczelnik. W zlocie dzielnicowym brało udział około 100 ćwiczących, nie licząc nie ćwiczących. Złotu i zawodów okręgowych w r. b. nie urządzało, ze względu na wydatki połączone z wyjazdem na zlot dzielnicowy.

W dłuższej dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos szereg mówców, m. i. delegat dzielnicy, który stwierdził brak delegatów z połowy gniazda, oraz słabe wpłacanie składek za r. b., zaznaczając, że prezesi powinni dopilnować, by skarbnicy nie zatrzymywali składek w gniazdach, lecz natychmiast odsyłali do okręgu, a ten do władz wyższych. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli dh. dh.: Rybarczyk Józef — prezes, Martynski Franciszek — wiceprez., Król Józef — II. wicepr., Dahlke Leon — sekretarz, Drybulski Teodor — skarbnik, Ziolkowski Maksymilian — naczelnik, Czerwiński Sylwester — I. zast. naczelnika, Cieśliński Stefan — II. zast. naczelnika, Biedrzyński Wacław i Czernoch Wiktor radni.

Po skutecznym wyborze zebrań delegaci podziękowali w nader serdecznych słowach ustępującemu prezesowi okr. dhowi Przybylskiemu.

Następnie delegat Dzielnicy dh. Roskosz wygłosił treściwy referat „Idea sokola, a społeczeństwo”, wskazując na zadanie jakie Sokolstwo spełniło i spełnia przez wychowanie młodzieży w myśl hasła „W zdrowym ciele, zdrowy duch”. T. R.

Zjazdy prezesów i naczelników

Okręg Inowrocławski

Inowrocław. Zjazd zagał prezes okręgowy dh. dr. Gutowski, witając przedstawiciela dzielnicy dh. wiceprezesa Stoińskiego, przedstawicielkę dzieln. wydz. sokolic dchn Dobroczyńską i wszystkich zebranych delegatów. Stawili się przedstawiciele 17 gniazd w osobach prezesów, naczelników względnie zastępców. Brak było reprezentantów z Wapienna, Trłaga, Gąsawy, Bronisława, Szczepanowa i Nieszczewic. Obszerne sprawozdanie zdał dhrh prezes dr. Gutowski, omawiając pracę okręgu, co się dotychczas zrobiło i co

się na przyszłość zamierza zrobić, oraz wzywając zebranych do wytrwałej pracy na niwie sokolej. Przypomniał wreszcie prezesom o ich obowiązkach w gniazdach. Dh. naczelnik Radziński zdał sprawozdanie z zebrania naczelnictwa dzielnicowego, zachęcając naczelników do wydatnego poświęcania się pracy technicznej. Przemawiali w tej sprawie dch. Dobroczyńska oraz dh. Stoiński.

Następnie zdawali sprawozdania z działalności w gniazdach poszczególni prezesi i naczelnicy. Z referatów wy-

nikało, iż praca rozwija się, pomimo różnych trudności pod postacią masowego zakładanego „Strzelca”, ogromnego wzrostu bezrobocia itd. Tam, gdzie są dość energiczne zarządy, życie w gniazdach nie kuleje. Druh prezes dr. Gutowski oraz delegaci dzielnicy zachęcając zebranych do wytrwałej pracy, zwracając uwagę, aby do zarządów starano się wciągać młodsze siły, a przez to zapewnią sobie wydatną pomoc.

Wolnych głosach na zapytania poszczególnych delegatów udzielono wyczerpujących odpowiedzi. Po rozdaniu dyplomów zawodnikom zlotu okręgowego zamknięto harmonijne obrady.

Okręg Kościański

Kościan. Z 28 ogółem do okręgu należących gniazd przysłało 20 swych przedstawicieli w ogólnej liczbie 39 osób; z 5 gniazd żeńskich reprezentowane były 4. Zagał obrady okręgu dh. Franciszek Stróżyk, przyczem powitał przybyłego na zjazd przedstawiciela przewodnictwa dzielnicy dha prezesa Wolskiego oraz przedstawicielkę nowo założonego gniazda żeńskiego w Czempinju. Następnie dh. prezes w dłuższym przemówieniu, którego obecni wysłuchali stojąc, uczcił pamięć zmarłego w sposób tragiczny wielce zasłużonego i długoletniego prezesa Okręgu Kościańskiego i wiceprezesa dzielnicy, sp. dha Stefana Soborskiego, poczem, stwierdzając, że „Sokol” jest organizacją żywą, odmładzającą się z pokolenia na pokolenie, zwrócił się do nowego prezesa okręgu dha Stróżyka ze słowami uznania za sprawne spełnianie przejętych po swym zmarłym poprzedniku obowiązków.

Przystąpiono potem do załatwienia porządku obrad w bieżących sprawach organizacyjnych, i to najpierw do komunikatów, które referowali dh. prezes Stróżyk i p. o. naczelnika dh. Banaach. Z referatów tych wynika, że Okręg Kościański żywy udział bierze w ogólnej pracy organizacyjnej Dzielnicy Wielkopolskiej. Pracą tą kieruje zarząd pilnie i sprawnie, utrzymując stały kontakt z gniazdami przez lustracje administracyjne i techniczne oraz przez pisemne okólniki, w których w razie potrzeby umie w sposób stanowczy domagać się spełniania obowiązków organizacyjnych. Okręg licznie i dobrze zaprezen-

wał się na tegorocznym zlocie dzielnicowym. Ze względu na intensywne przygotowania do tej wielkiej manifestacji Sokolstwa wielkopolskiego, nie urządzono własnego zlotu okręgowego, a natomiast liczny brano udział w zlotach okręgów sąsiednich oraz w różnych uroczystościach gniazdowych na własnym terenie.

Nad sprawozdaniem zarządu okręgowego przeprowadzono wyczerpującą dyskusję, poczem prezesi i naczelnicy, względnie prezeski i naczelniczeki gniazd przedkładali kolejno krótkie sprawozdania o działalności i rozwoju lokalnych jednostek organizacyjnych.

Nawiązując do tych sprawozdań, przedstawił dh. prezes dzielnicy całokształt zadań organizacyjnych i nawoływał do tem większego wysiłku w pracy, im większe spotyka się trudności.

Przy wnioskach i wolnych głosach omawiano jeszcze różne sprawy organizacyjne. W szczególności nie zapomniano także o aktualnych sprawach ogólnospołecznych i narodowych. Ze strony zarządu wniesiono, na ile znanej enuncjacji amerykańskiego senatora Boraha, rezolucję z silnym protestem przeciwko wszelkim zakusom na całość granic państwa, których Sokolstwo bronić jest gotowe do ostatniej kropli krwi — a pozatem w imieniu okręgowego wydziału Sokolic wniosła jego przewodnicząca dchna Janina Augustyniakowa drugą rezolucję z protestem przeciwko projektowanemu zamachowi na świętość i nietykalność Sakramentu małżeństwa.

Okręg Leszczyński

Leszno. Zebranie odbyło się w sali sokolnej pod przewodnictwem prezesa okręgu dh. Kotlarskiego przy udziale przedstawicieli 22 gniazd na ogólną liczbę 25. Sprawozdania składał kolejno: 1) ze zlotu dzielnicowego techniczne dh. nacz. Szurkowski i administracyjne dh. prezes Kotlarski; podkreślano, że Leszno przyczyniło się wydatnie do udania zlotu, dając 25 proc. całego wkładu gotówkowego, oraz występując ilościowo okazale, gdyż najliczniej po Okręgu Poznańskim; 2) ze zlotu okręgowego — techniczne dh. podnaczelnik Kozłowski, oraz administracyjne dh. prezes Kotlarski. Następnie sprawy finansowe omawiał dh. skarbnik Muszyński, podkreślając, że wskutek ciężkiej sytuacji ogólnej gniazda nie mogą w całej pełni wywiązywać się ze swych zobowiązań. Wreszcie obszernej omówił kwestję p. w. dh. prezes Kotlarski, udzielając zebranych wielu cennych wskazówek.

Sprawozdania prezesów i naczelników poszczególnych gniazd wykazały, że pod względem organizacyjnym praca wszędzie rozwija się normalnie

i bez zarzutu, a nieco słabiej przedstawia się sytuacja pod względem kasowym. Na specjalne wyróżnienie zasługują następujące gniazda: Gostyn, Miejska Górka, Włoszakowice, Niepart, Dłoń i Leszno (żeńskie); zresztą w innych gniazdach również robota wre, a pod tym względem istnieje rywalizacja, wychodząca tylko na dobre samej sprawie.

Na zakończenie omawiano specjalnie trudne położenie w jakim znalazło się męskie gniazdo w Lesznie i uchwalono pomóc mu, przekazując do dyspozycji w charakterze pożyczki fundusz żelazny okręgu. Ponadto inne gniazda mają urządzić specjalne przedstawienia, a dochód z nich przekazywać Lesznu pod postacią pożyczki.

Wśród przyjętych wniosków przeważnie o charakterze organizacyjnym na wyróżnienie zasługuje apel do wszystkich gniazd, aby propagowały usilnie w czynie hasło „Swój do swego po swoje”. Wogóle całe zebranie przeszło w poważnym nastroju, wykazując, że Sokolstwo w Lesznie wywiązuje się chlubnie ze swego zadania.

Wystawa robót kobiecych

Szamotuły. Żeńskie gniazdo urządziło w dniu 6 bm. wystawę robót kobiecych w sali hotelu „Eldorado”. Prezeska gniazda dchna Czerwińska powitała na wstępie p. i. ks. dziekana Kaźmierskiego oraz przedstawicielkę dzieln. wydz. sokolic dchn Dobroczyńską z Poznania i wszystkich gości, poczem zabrał głos ks. dziekan, zaznaczając, że sokolice, widać, nie tylko pracują nad tężyzną ciała i wyrobieniem mięśni, ale i nie zatracają swej kobiecości. czego dowodem urządzona wystawa ich prac. Dchna Dobroczyńska, nawiązując do słów ks. dziekana, podkreśliła, że zadaniem żeńskich gniazd sokolich jest nie tylko wyrabianie mięśni, lecz przede wszystkim zahartowanie ducha, wyrobienie poczucia obywatelskiego wśród kobiet. Dokonać tego można jedynie łącząc się i pracując wspólnie w tych dziedzinach, które kobiety podnoszą. Dziękując więc druhenom za urządzenie tej wspaniałej wystawy, wyraziła mówczyni gniazdu uznanie, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy. Przemówienie to zebrani przyjęli z wdzięcznością i zadowoleniem. Następnie zabrał je-

szcze głos wiceprez. Okręgu Wronieckiego dh. Waligóra, poczem prezeska gniazda oprowadziła wszystkich po salach. Przy dźwiękach muzyki z radja (bezinteresownie ustawił je p. Zwierzynski), zwiedzano wystawę, która przedstawia się wprost imponująco. Podziwialiśmy ekspozycję gniazda Szamotuły, szczególnie druhen Rybarczykównien i Giermkównien, dalej gniazda Wronki, Międzychodu, Sierakowa, stolsko Słow. Miod. Polek z Szamotuł — a ponadto wiele pięknych prac i obrazów pań prywatnych, poza gniazdem. Do upekszenia sali przyczyniło się gniazdo męskie, dając swoje sztandary, emblematy, obrazy i pamiątki ze zlotu jugosłowiańskiego. Przy wykończeniu całości gorliwie pomagali druhowie z dh. J. Witkowskim i dh. Szydłarskim na czele.

Po zwiedzeniu wystawy nastąpiła wspólna fotografia, poczem w przylegającej mniejszej sali, gdzie urządziły druheny miłą kawiarenkę, spożyto wspólnie obiad. Przy pogadance na temat rozwoju organizacji sokolich spędzono czas do odjazdu przybyłych gości.

**SAM
SOBIE
SZKODZI,
KTO**

**do „EMKI”
nie chodzi!**

Zbliża się Gwiazdka

Wesoło i radośnie spędzisz święta mając w domu aparat radiowy od „EMKI”

**Radjo-
aparaty**

3 lampowe już od zł 390.—

Głośnik
Philipsa przy zakupie 3 lamp. radioaparatu **darmo!**

Baterje anodowe „EMKA”
mniejszej jakości jeszcze raz ceny obniżone

150 wolt zł 17,90
120 wolt zł 13,90
100 wolt zł 11,25
90 wolt zł 10,75
60 wolt zł 7,40

Wysyłamy do wszystkich części Polski za zaliczeniem poczt. od 1,- zł poczynszy.

**Wielki wybór!
Najniższe ceny!
Dogodne warunki spłaty!**

Gramofony
od zł 71,—

**Nowość!
Lampki elektryczne i żyrandole!**

Aparaty fotograficzne
oraz przybory.

Płyty gramofonowe
w najnowszym repertuarze.

Zamieniam stare lampy za dopłatą 6,- zł na nowe

Zelazka elektryczne
zł 22,—

Zakłady Rad'otechniczne
Fotograficzne

i ELEKTRYCZNE
gramofony i płyty

„EMKA”

właśc. **M. Włodarczak,**

Poznań,

Wrocławska 30, tel. 36-83

Wyciąć i zachować gdyż nastąpią cenne nagrody.

Pw 9374 49.229



MODIRA trojka elektryczna
MODEL 1932

JEST PIĘKNYM
i praktycznym podarkiem gwiazdkowym
Cena wraz z lampami zł 670,—
Demonstrują wszystkie radiofirmy.

nr 7431

Czy chcesz Reumatyzmu, Podagry pozbyć się

Odczuwa się czasem klujące bóle w stawach i członkach czasem czł. nki puchną. ręce i nogi są zniekształcone, odczuwa się darcie, drżanie i kłucie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie oczu jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Ciężkie to użebie usunąć w przeciwnym razie choroba będzie postępować szybkim krokiem.



Dla tego polecam Wam

środek źródłano-łeczniczy, który rozpuszcza kwasy, działa na przemiane materii i jest środkiem, który nam dobrodliwa natura dała jako bogostawienie dla chor. ludzkości.

KAZDY OTRZYMA GRATISOWĄ PRÓBKĘ.
Proszę tylko do mnie napisać, a otrzymacie za pośrednictwem jednego z moich składów, które posiadam we wszystkich krajach **GRATIS i FRANCO** próbę wraz z pouczającą broszurką. Będziecie się sami mogli przekonać o nieszkodliwości i dobroczynnych skutkach tego środka.



przed użyciem.

po użyciu, nr 7581.

Poststammabteilung: August Märzke, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalenstr. 5 Abt. 339.

PIANINO B. SOMMERFELDA
jest
najmilszą niespodzianką gwiazdkową!

Proszę przekonać się w moim magazynie o pierwszorzędnym gatunku pianin, ich silnym, śpiewnym tonie i eleganckim wykonaniu.

Przez dogodne warunki spłaty i poważnie niższe ceny, umożliwiam nabycie tego najbardziej pożądanego **prezentu gwiazdkowego!**

B. SOMMERFELD

Fabryka Pianin

Skład fabryczny w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15,
telefon 19-18.

Dostawa Państw. Konserwatori Musicalnych w Katowicach i Poznaniu.

Bezpłatnie! Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego” Napisz imię, rok, miesiąc i dzień urodzenia, otrzymasz określenie charakteru zdolności, przeczucia, znanie kim jesteś, kim być możesz. Psycho Grafolog Szviller Szkoła K. Warszawa Zórawa 47. Na koszty pocztowe: kancelaryjne i złoty znaczek pocztowy zaliczyć. (znaczk. pocztowy) zaliczyć. nr 6622



Wilka

ostrego sprzedam Plac Sapieżyński 7, mieszkanie 16. zdw 92 600

Nowozałożona poważna Firma katowicka poszukuje generalnych przedstawicieli

na poszczególne Województwa i na W. M. Odrańsk — dla wyłącznej sprzedaży masowego, bezkonkurencyjnego, opatentowanego, bardzo intrzybnego a taniego artykułu, sławniejszego nowa i stała moda — z kapitałem od zł 2250 do 6.750 zł zależnie od wielkości i charakteru reprezentowanego terytorjum na pokrycie rowaru. — Zgłoszenia pod „Nastychmiastowe K. C. W. A.” do Tow. Rekl. Miedzyn. g. r. Rudolf Mosse, Katowice, ul. 3-go Maja 15. Tw 700

**GWIAZDKA
KRYZYSOWA**

za pół ceny
138 książek

według specjalnego katalogu: BUYNO-ARCTOWA, DYAKOWSKI, KONOPNIKA, KRASZEWSKI, OROT, PORAZIŃSKA, ROGOSZÓWNA, ORWICZ, ZARUSKI i inni

KSIĄZKI OD 25 gr
PIĘKNE KSIĄZKI OBRAZKOWE
KSIĄZKI WYTWORNE

M. ARCT

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 96

Zadajcie od nas katalog kolorowy.

Zakopane-Bristol Reprezentacyjny HOTEL - PENSJONAT

Ośrodek życia elity towarzyskiej i sportowej.
Restauracja i Kawiarnia. Five o'clock, dancing i zabawy
Kto chce spędzić czas przyjemnie i wygodnie — zatrzymajcie się w Bristolu. dw 1910

Plac budowlany

w centrum miasta Gdyni, narożnikowy, wielkości 700 m² sprzedam zaraz na dogodnych warunkach. Laska oferty pod nr. 660 do Ekspozytury Kurjera Poznańskiego w Gdyni, nr 7 407

KASZEL

bóle w piersiach, załegnięcie, duszność, poty, chrypka, stan podgorączkowy i t. p. objawy prowadzą do najstraszniejszej z plag ludzkości gruźlicy

ZIOŁA PULMOSA

Magistra WOLSKIEGO

leczą niezawodnie wszelkie choroby płuc, dróg oddechowych i zapalenia oskrzeli, usuwają stan podgorączkowy, wzmacniają organizm, przywracają apetyt. Jeden ze składników mieszanki złotowej „Pulmosa” niezmiernie rzadka roślina chińska

SHIN-SHEN

szczególnie potęguje lecznicze działanie mieszanki w kierunku uodpornienia organizmu, będąc dziś bodaj że najbardziej skutecznym lekiem przeciw wszelkim chorobom płucnym. Ziola „Pulmosa”, cena za pudełko (wraz ze sposobem użycia) zł 5.— Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Ziola 14 telefon 263-05. Wyłączna sprzedaż na Polskę i zagranicę T-wo Handlowe „PERAX” Sp. z o.o. Warszawa, Warena 11/1. Broszurki objaśniające wysyłamy bezpłatnie. nr 7507

**LSNICA PRZEZROCZYSTA
SZYBA TO**



PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Czerlejnku i w chwili uchylenia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Czerlejnka tom IV wykaz liczb 66 na nazwisko gospodarza Józefa Wałkowiaka z Czerlejnka i tegoż żony Józefy z domu Rozmiarok jako współwłaścicieli na podstawie ogólnej wspólności majątkowej, została w drodze egzekucji przymusowej dnia 26 stycznia 1932 r., o godz 10 przed południem wystawiona na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie, pokój nr 13. W obrębie Czerlejnka położona nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z podwórkiem i ogrodem, stodoła chlewa i szopy karta mapy 1, parcele 280/35 etc., 301/37 etc., 302/37 etc., 158, 159, 177, 178, 222, 223, 224, rola, łąka, pastwisko, obszaru 24,05,12 ha, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 97,43 talarów, wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 210 mk Matrikula art 68 księga podatku budynkowego liczb 13. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 października 1931 r. Środa, dnia 1 grudnia 1931 roku. Sąd Grodzki, nr 7523

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 15 grudnia b. r. o godzinie 12 w godzinie sprzedawcą będą publicznie najwyciszej dającym w Polajewie następujące przedmioty:

1 plug dwuskibowy, 3 plugi trzyskibowe, 2 plugi jednoskibowe, 1 opielacz, 2 siekacze do buraków, 1 parnik, 1 kartoflarke, 2 dolowniki, 3 walce, 2 grabi konnych, 4 maneże, 2 kultywatory, 1 siewnik do zboża, 1 siewnik do nawozu sztucznego i ca 2300 cfr. Kartofil. Zbiórka u p. Poprawy. — Restauracja. nr 7321
Gwikliński kom. sąd., Rogoźno.

Restauracja Mieszczańska

plac Wolności 5.
Telefon 56-37.

menu obiadowe — niedziela dnia 13. 12. 31.
Obiad z 2 dań zł 1,30.
z 3 dań zł 1,50.
z 4 dań zł 2,50.

I.
Rosół z makaronem domowym.
Zupa z drobiu.

II.
Lis sos koperkowy.
Móżdżek po polsku z jajkiem.

III.
Sztuka mięsa z sosem korniszonowym.
Comber cielęcy zarni.
Pieczeń barana na dziko.
Befsztyk duszony z cebulką.
Pieczeń wieprzowa z fasolką.
Goś pierziona z modrą kapustą.
Omlet z groszkiem francuskim.

IV.
Neapolitanki z kremem Kompost mączony.
nr 12 816

